

POSTANOWIENIE Z DNIA 30 LISTOPADA 2011 R.

I KZP 15/11

W obecnym brzmieniu przepis art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k., w powiązaniu z art. 607t § 2 k.p.k., stanowi, że przy przejęciu w trybie ENA do wykonania kary lub kar orzeczonych przez sąd innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, adaptacja tego wyroku do prawa polskiego w celu jego wykonania jest możliwa wyłącznie w odniesieniu do wysokości tych sankcji karnych, i to tylko wtedy, gdy owe sankcje orzeczone przez sąd państwa wydania nakazu przekraczają górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego za to przestępstwo lub przestępstwa w Polsce, a polegać może tylko na orzeczeniu w to miejsce kary lub środka karnego w wysokości odpowiadającej górnej granicy ustawowego zagrożenia wynikającej z kwalifikacji prawnej przyjętej dla tego czynu w prawie polskim.

Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Gierszon, E. Wildowicz.

Prokurator Prokuratury Generalnej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Jakuba T., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 listopada 2011 r., przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Apelacyjny w P., postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2011 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy poczynione przez sąd państwa wydania ENA zastrzeżenie dotyczące równoczesnego (równoległego) wykonywania kar pozbawienia wolności, które nie podlegały połączeniu, stanowi element wymiaru kary, którym sąd polski związany jest na podstawie art. 607s § 4 k.p.k. w zw. z art. 607t § 2 k.p.k., czy też zastrzeżenie to określa wyłącznie sposób wykonania kary, do którego zastosowanie ma dyrektywa zawarta w art. 607s § 5 k.p.k. ?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przekazany Sądowi Najwyższemu, jako zagadnienie prawne, problem pojawił w następującej sytuacji procesowej.

Jakub T. został, postanowieniem Sądu Okręgowego w P. z dnia 15 marca 2007 r., – jako ścigany europejskim nakazem aresztowania (zwanym dalej ENA) wydanym przez Sąd Magistracki dla miasta Westminster – przekazany do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z zastrzeżeniem, że w razie skazania na karę pozbawienia wolności lub środka polegającego na pozbawieniu wolności, musi nastąpić powrotne przekazanie go do Polski w celu wykonania takiej kary lub środka. Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2008 r. Sąd Koronny w Exeter uznał Jakuba T. za winnego popełnienia dwóch przestępstw, a to gwałtu, tj. czynu z § 1 (1) ustawy o przestępstwach na tle seksualnym z 2003 r. (Sexual Offences Act 2003) i umyślnego spowodowania poważnego uszczerbku ciała, tj. czynu z § 18 ustawy o przestępstwach przeciwko osobom z 1861 r. (Offences Against The Persons Act 1861), w następstwie czego w dniu 29 stycznia 2008 r. orzeczono wobec niego za pierwszy z tych czynów karę

dożywotniego pozbawienia wolności, z zaleceniem odbycia co najmniej 9 lat tej kary, aby mógł on ubiegać się o warunkowe zwolnienie, wymierzając także za drugie z przypisanych przestępstw karę dożywotniego pozbawienia wolności, z zaleceniem odbycia tu co najmniej 6 lat tej kary, aby móc ubiegać się o warunkowe zwolnienie i orzekając, że obie kary podlegają jednoczesnemu odbywaniu oraz że oskarżony może ubiegać się o warunkowe zwolnienie po odbyciu co najmniej 9 lat pozbawienia wolności.

Po powrotnym przekazaniu skazanego do Polski dla odbycia kary, Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z dnia 3 października 2008 r., stwierdził że przypisane mu czyny wyczerpują w prawie polskim odpowiednio dyspozycje art. 197 § 1 k.k. oraz art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i określił – mając na względzie ówczesną treść art. 604s § 4 zd. 2 k.p.k. – że karą podlegającą wykonaniu w Polsce za przestępstwo zgwałcenia z art. 197 § 1 k.k. jest dożywotnie pozbawienie wolności z możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po 9 latach odbywania tej kary, zaś za spowodowanie poważnych obrażeń ciała z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. – także kara dożywotniego pozbawienia wolności, ale z możliwością ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po 6 latach odbywania tejże kary, przyjmując przy tym, iż Jakub T. może ubiegać się o warunkowe zwolnienie z odbywania obu orzeczonych i przejętych do wykonania kar po odbyciu co najmniej 9 lat pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu zażaleń obrońców skazanego – i uzyskaniu w toku postępowania odwoławczego odpowiedzi Sądu Najwyższego na przedstawione przez Sąd odwoławczy zagadnienie prawne, w której to odpowiedzi (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2009 r., I KZP 30/08, OSNKW 2009, z. 4, poz. 26) wskazano m.in., iż: „Określenie w

wyroku sądu innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, podlegającemu wykonaniu w Polsce na podstawie art. 607s § 4 i art. 607t § 2 k.p.k., warunków od spełnienia których uzależnione jest ubieganie się przez skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie, stanowi element kary i w związku z tym wiąże sąd orzekający w przedmiocie wykonania tej kary w Rzeczypospolitej Polskiej” – Sąd Apelacyjny w P. postanowieniem z dnia 24 marca 2009 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Natomiast Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2009 r., rozstrzygnął w trybie art. 13 § 1 k.k.w. wątpliwości co do wykonania swego – prawomocnego już – orzeczenia wskazując, że przejęte do wykonania wobec Jakuba T. kary dożywotniego pozbawienia wolności powinny być wykonywane równocześnie.

W wyniku zmiany treści przepisu art. 607s § 4 k.p.k., dokonanej ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 48, poz. 245), obowiązującą od dnia 22 marca 2011 r., która to nowela stworzyła jednocześnie możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania, gdy orzeczono w nim o wykonaniu kary lub środka polegającego na pozbawieniu wolności w wymiarze przekraczającym górną granicę zagrożenia wynikającą z przyjętej kwalifikacji prawnej i uwzględnionych przesłanek zaostżenia kary, doszło w tej sprawie do postępowania o wznowienie na skutek wniosku obrońców skazanego. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2011 r., uwzględniając ten wniosek uchylono wskazane wcześniej postanowienie Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 24 marca 2009 r. oraz Sądu Okręgowego w P. z dnia 3 października 2008 r. w części dotyczącej określenia kary

podlegającej wykonaniu i wznowiono w tym zakresie postępowanie, przekazując sprawę temu ostatniemu sądowi.

Po ponownym rozpoznaniu tej kwestii, Sąd Okręgowy w P., postanowieniem z dnia 25 lipca 2011 r., orzekł, że karami podlegającymi wykonaniu wobec Jakuba T. są: za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. kara 12 lat pozbawienia wolności z zastrzeżeniem możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu co najmniej 9 lat pozbawienia wolności, a za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. – kara 10 lat pozbawienia wolności z możliwością ubiegania się o warunkowe zwolnienie po odbyciu co najmniej 6 lat pozbawienia wolności, z jednoczesnym przyjęciem, że skazany może ubiegać się o zwolnienie warunkowe z odbycia obu wskazanych kar po odbyciu co najmniej 9 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu tego orzeczenia jednocześnie wskazano, iż ponieważ stosownie do art. 607s § 5 k.p.k. wykonanie kary odbywa się według przepisów prawa polskiego, to sąd polski nie jest związany orzeczeniem sądu innego kraju UE co do sposobu wykonania kary, a tej kwestii dotyczy, orzeczona przejętym do wykonania wyrokiem, jednoczesność wykonaniu obu kar. Tym samym – jak stwierdził Sąd Okręgowy – dostosowane obecnie do prawa polskiego kary pozbawienia wolności „będą musiały być wykonywane kolejno, stosownie do art. 80 § 1 k.k.w.”, gdyż przepisy prawa krajowego nie przewidują możliwości równoczesnego ich wykonywania, a ugruntowane jest też stanowisko, że przejęcie do wykonania kar, które w państwie wydania orzeczenia nie zostały połączone, oznacza obowiązek wykonania każdej z tych kar.

Od orzeczenia tego zażalenie wywiedli obrońcy skazanego podnosząc w nim zarzuty obraży art. 607s § 4 k.p.k. przez jego błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że kwestia jednoczesnego wykonania kar

nie stanowi elementu wymiaru kary lecz jej wykonania oraz art. 607s § 5 k.p.k. w zw. z art. 80 § 1 k.k.w., przez ich zastosowanie i przyjęcie, że wykonanie obu kar powinno odbywać się kolejno, a nadto art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.k., przez niedostosowanie długości okresu wymaganego do ubiegania się skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie do postanowień tego ostatniego przepisu oraz art. 85 w zw. z art. 86 § 1 k.k. przez ich niezastosowanie i nieorzeczenie wobec Jakuba T. kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności. Wywodząc w ten sposób skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyjęcie, że obie orzeczone kary wykonywane mają być jednocześnie, a skazany może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu co najmniej 6 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o orzeczenie kary łącznej 12 lat pozbawienia wolności z podobnym okresem do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie.

Sąd Apelacyjny w P. rozpoznając to zażalenie uznał, zgodnie zresztą z sugestią obrońców, że w sprawie tej wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy dotyczące charakteru zastrzeżenia poczynionego w treści przejętego do wykonania wyroku o jednoczesności wykonywaniu obu orzeczonych kar pozbawienia wolności i wystąpił do Sądu Najwyższego z pytaniem w tej kwestii o treści przytoczonej na wstępie.

W uzasadnieniu swego wystąpienia Sąd odwoławczy podniósł, iż rysują się w tej materii dwa sposoby rozstrzygnięcia. Pierwszy, że wskazane zastrzeżenie stanowi element wymiaru kary, zatem ma doń zastosowanie art. 607s § 4 w zw. z art. 607t § 2 k.p.k. oraz drugi, że jest to jedynie sposób wykonania kary, a wtedy wchodzi w grę art. 607s § 5 k.p.k., według którego wykonanie przejętej kary następuje według przepisów

prawa polskiego. Wskazał też, iż to ostatnie rozumienie, oparte na literalnej interpretacji ostatniego ze wskazanych wyżej przepisów, zostało przyjęte przez Sąd Okręgowy, ale jest ono mniej korzystne dla skazanego, gdyż wydłuża okres odbywania przez niego kary w stosunku do okresu wynikającego z orzeczenia sądu w Exeter. Inaczej zaś, jak podniesiono, wygląda sytuacja, gdy uzna się to zastrzeżenie za element wymiaru kary, którym sąd polski jest związany, przywołując tu pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wspomnianej wcześniej uchwały z dnia z 3 marca 2009 r., I KZP 30/08, w którym stwierdzono, iż przez wymiar ten należy rozumieć „wszelkie konsekwencje” określone przez sąd w wyroku „w zakresie dolegliwości przewidzianych przez ustawodawcę jako konieczne lub możliwe do zastosowania wobec sprawcy przestępstwa”, wskazując też na podobne zapatrywanie wyrażone np. w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2001 r., II AKz 189/01, KZS 2001, nr 6, poz. 27.

Sąd Apelacyjny w P. wskazał także, że w świetle dokumentacji tej sprawy w prawie brytyjskim przy orzekaniu jednocześnie kilku kar za różne przestępstwa, ich wykonywanie może biec równocześnie lub kolejno, a zależy to jedynie od sędziego, który orzeka w tej materii w wyroku. Podniósł nadto, iż również w prawie polskim przewiduje się możliwości orzeczenia w samym wyroku określonych zastrzeżeń odnośnie sposobu wykonywania kary, przywołując tu art. 93a i 96 k.k.

Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego dowodzi, że istnieje w tej materii zagadnienie prawne budzące wątpliwości, które wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Wprawdzie bowiem, jak podniesiono, semantyczna wykładnia art. 607s § 4 i 5 k.p.k. zdaje się nie nasuwać żadnych zastrzeżeń, to jednak potrzeba jego wykładni i to o charakterze

zasadniczym ujawnia się w całym kontekście normatywnego jego obowiązywania, w szczególności w obszarze współpracy międzynarodowej w sprawach karnych w ramach instrumentarium prawnego kształtowania jej przez decyzje ramowe Rady UE, a przy tym także w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż nawet jasny językowo sens przepisu nie dezaktualizuje potrzeby merytorycznych rozważań odnośnie prawidłowego jego rozumienia. Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedź Sądu Najwyższego na postawione pytanie „będzie niezwykle istotna nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale i dla ukształtowania przyszłego orzecznictwa w analogicznych sprawach, których liczbę należy ocenić jako znaczną”, zaś ewentualnie wadliwe rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w tej sprawie „mogłoby stać się początkiem błędnej praktyki procesowej, której konsekwencji nie sposób obecnie przewidzieć”.

Ustosunkowując się do przedstawionego Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w P. zagadnienia prawnego, prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały w tej materii. We wniosku tym podniesiono, że w sprawie tej nie zachodzą, przyjmowane powszechnie w orzecznictwie i piśmiennictwie, wymogi wystąpienia do Sądu Najwyższego w oparciu o art. 441 k.p.k. Sąd Apelacyjny bowiem nie wskazał – w ocenie prokuratora – który przepis lub jego część jest jego zdaniem sformułowany w sposób wadliwy lub niejasny i powoduje przez to trudności interpretacyjne ani nie podjął do końca próby wykładni art. 607s § 4 w zw. z art. 607t § 2 k.p.k., choć przywołał zarówno dokumenty z akt sprawy, jak i judykaty oraz stosowne argumentacje, które to umożliwiły. W istocie zatem, w ocenie prokuratora, Sąd odwoławczy „oczekuje od Sądu Najwyższego nie tyle zasadniczej wykładni prawa, ile wskazania, jak

powinien postąpić w tej konkretnej sprawie”, co jednak nie może być przedmiotem orzekania w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Na posiedzeniu Sądu Najwyższego w przedmiocie przedłożonego zagadnienia prokurator Prokuratury Generalnej poparł stanowisko wyrażone w pisemnym wniosku, natomiast obrońcy skazanego wnieśli o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w tej materii.

Rozpatrując przedstawioną jako zagadnienie prawne kwestię Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma prokurator Prokuratury Generalnej podnosząc, że w sprawie tej nie zostały dopełnione warunki wynikające z art. 441 § 1 k.p.k., od których zaistnienia ustawa uzależnia wystąpienie sądu odwoławczego do Sądu Najwyższego w trybie tego przepisu, a tym samym do udzielenia odpowiedzi na przedłożone pytanie, czyli rozstrzygnięcia określonego zagadnienia prawnego, jako wymagającego zasadniczej wykładni ustawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie utrwalony jest od dawna zgodny pogląd, że wystąpienie w trybie art. 441 k.p.k. i tym samym uzyskanie odpowiedzi w określonej kwestii wymaga, aby:

- była to kwestia stanowiąca „zagadnienie prawne”, a więc problem interpretacyjny, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, a przy tym

- zagadnienie to wymagało „zasadniczej wykładni ustawy”, a nie wskazania sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, czyli ma ono dotyczyć sytuacji, gdy określony przepis umożliwia rozbieżne interpretacje, a nie takiego, który jest jasno sformułowany lub który nie powoduje szczególnych trudności przy wykładni, co oznacza, że chodzi tu jedynie o przypadki, gdy mimo podjętej próby sąd występujący z zagadnieniem

prawnym nie jest w stanie samodzielnie dokonać niezbędnej interpretacji, nie jest bowiem rolą Sądu Najwyższego zastępowanie sądów przy dokonywaniu wszelkiej wykładni prawa oraz żeby

– zagadnienie spełniające te warunki wyłoniło się „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, tzn. było powiązane z konkretną sprawą w taki sposób, że od jego rozstrzygnięcia zależy rozstrzygnięcie tej sprawy (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2011, t. II, s. 868-871; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 954-955; R. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264-299 i 352-368 oraz przywołane tam judykaty SN; zob. też np. postanowienia SN: z dnia 19 stycznia 2010 r., I KZP 32/09, OSNKW 2010, z. 3, poz. 24, z dnia 24 lutego 2010 r., I KZP 31/09, OSNKW 2010, z. 4, poz. 32, z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 37/09 i I KZP 1/10, OSNKW 2010, z. 5, poz. 41 i 43, z dnia 25 maja 2010 r., I KZP 3/10 i I KZP 4/10, OSNKW 2010, z. 7, poz. 56 i 57, czy z dnia 23 marca 2011 r. I KZP 33/10, OSNKW 2011, z. 4, poz. 32).

W sprawie niniejszej żaden z tych wymogów nie został dopełniony. Jedyne co zaistniało w tej materii to fakt, że przedstawiona kwestia wyłoniła się w postępowaniu odwoławczym. Rzecz jednak w tym że ma to być jeszcze problem odpowiadający dwóm wcześniejszym wymogom płynącym z art. 441 § 1 k.p.k., a więc zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a nie jakikolwiek problem natury prawnej nasuwający się sądowi odwoławczemu. W postępowaniu karnym obowiązuje bowiem zasada samodzielności jurysdykcyjnej sądu, według której to sąd orzekający samodzielnie rozstrzyga wszelkie kwestie, także prawne (art. 8

§ 1 k.p.k.), a przepis art. 441 k.p.k., jako wyjątek od tej dyrektywy, musi być interpretowany restrykcyjnie, czyli jak najściślej.

Tymczasem Sąd Apelacyjny w P., formułując pytanie pod adresem Sądu Najwyższego, w ogóle nie wskazał, który to przepis lub jego fragment jest w jego ocenie niejasny lub ujęty wadliwie i może przez to powodować trudności interpretacyjne. Przywołuje się jedynie w postanowieniu Sądu odwoławczego art. 607s § 4 w zw. z art. 607t § 2 oraz art. 607s § 5 k.p.k. pytając, czy przewidziana w przejętym wyroku zagranicznym jednoczesność odbywania dwu orzeczonych nim – dostosowanych obecnie do wymogów prawa polskiego – kar, stanowi element wymiaru kary, objęty pierwszym z powyższych przepisów, czy jedynie kwestię ich wykonywania, której dotyczy ostatni z nich. Sąd Apelacyjny nie podaje już, który z tych przepisów i w jakiej części uznaje za niejasny lub nieprawidłowo sformułowany lub czy zachodzi między nimi i jaka rozbieżność, co więcej wskazuje wręcz, że ich semantyczna wykładnia nie nasuwa wątpliwości.

Powyższe jest o tyle zrozumiałe, że Sąd ten w ogóle nie podjął próby przeprowadzenia wykładni przywołanych norm, a w tej sytuacji trudno było wskazywać na jakiegokolwiek wątpliwości płynące z normatywnego ujęcia powoływanych przepisów i wzajemnego ich stosunku. To jednak eliminuje możliwość podjęcia uchwały w przedmiocie przedstawionego problemu, gdyż Sąd Najwyższy nie może zastępować sądów powszechnych w dokonywaniu wykładni prawa, której wbrew wymogom art. 8 § 1 k.p.k., chcą one uniknąć. Jak już wskazano, Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie od wielu lat podnosi, że w trybie art. 441 k.p.k. rozstrzyga on jedynie zagadnienia prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, a więc gdy „sąd odwoławczy nie jest w stanie – mimo podjętej próby – samodzielnie dokonać niezbędnej interpretacji” oraz, że tym samym „sąd odwoławczy

powinien zawsze podjąć próbę wyjaśnienia nasuwających się wątpliwości i dopiero wówczas, gdy nie jest w stanie ich rozwiązać przedstawić zagadnienie Sądowi Najwyższemu” (zob. np. przywołane wcześniej postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2010 r., I KZP 32/09 i z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 37/07 i wskazane tam wcześniejsze judykaty). Należy tu uzupełnić ów wymóg koniecznością wykazania przez sąd odwoławczy, jakie konkretne argumenty prawne wskazują za rozbieżnymi interpretacjami określonego przepisu, co przemawia za daną jego wykładnią, a co przeciwko niej.

Sąd Apelacyjny ograniczył się zaś jedynie w tej sprawie do wskazania, że na gruncie przedstawionego problemu może wchodzić w grę bądź uznanie, że orzeczona przez sąd zagraniczny w jego – przekazanego do wykonania w Polsce – wyroku jednoczesność wykonywania obu wymierzonych tym wyrokiem kar jest kwestią ze sfery wykonywania kary, a wtedy ma do niej zastosowanie art. 607s § 5 k.p.k., co oznacza, iż stosuje się wówczas przepisy prawa polskiego podnosząc, że przepis ten od strony wykładni językowej nie budzi wprawdzie wątpliwości, ale nie musi to oznaczać braku potrzeby przeprowadzenia jej także od strony innych metod wykładni albo że jest to jednak zagadnienie wymiaru kary, co nakazywałoby stosowanie tu art. 607s § 4 w zw. z art. 607t § 2 k.p.k. i odwołał się w tej materii do dowodów z dokumentów z akt sprawy i poglądu wyrażonego w uzasadnieniu, wydanej uprzednio w tym postępowaniu, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2009 r., I KZP 30/08.

Nie dokonano jednak ani analizy interpretacyjnej art. 607s § 5 k.p.k. od strony innych niż językowa metod wykładni, choć wskazano na taką możliwość, ani szczegółowej wykładni art. 607s § 4 k.p.k. w jego obecnym brzmieniu. Sąd odwoławczy nie wskazał nawet, że na gruncie tego

przepisu, chodzi jedynie o jego zdanie drugie, gdyż tylko ono (w zw. z art. 607t § 2 k.p.k.) dotyczy kwestii kary przejętego do wykonania wyroku zagranicznego wobec osoby uprzednio przekazanej w trybie ENA. Nie zauważył też, że przepis art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k. w aktualnym brzmieniu i w powiązaniu z art. 607t § 2 k.p.k. umożliwia jedynie modyfikowanie przez sąd polski górnej granicy kary podlegającej wykonaniu w kraju, gdy kara orzeczona w innym państwie UE przekracza górną granicę kary grożącej w Polsce za ten czyn, w świetle przyjętej dla niego po przekazaniu skazanego kwalifikacji prawnej według prawa polskiego, a modyfikacja owa ma polegać wyłącznie na określeniu tej kary w wysokości górnej granicy ustawowego zagrożenia za to przestępstwo w kraju.

Na skutek braku należytej analizy art. 607s § 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł też niestety, że w aktualnym brzmieniu tego przepisu wskazane w przedstawionym zagadnieniu – i to jako wymagające zasadniczej wykładni ustawy – określenie „wymiar kary”, którym „sąd polski jest związany” w ogóle nie występuje, choć funkcjonowało ono w poprzednim jego tekście, a więc w wersji obowiązującej przed dniem 22 marca 2011 r., czyli przed wejściem w życie wskazanej wcześniej ustawy nowelizującej z dnia 20 stycznia 2011 r. Pytanie zatem przez sąd odwoławczy o rozumienie wskazanego określenia w kontekście kwestii jednoczesności wykonywania kar orzeczonych wyrokiem zagranicznym, było delikatnie mówiąc spóźnione i nieaktualne. Należało natomiast skupić się na wykładni obecnie obowiązującego tekstu ustawy i wyprowadzić z niej odpowiednie wnioski, czego w tej sprawie nie uczyniono.

Powyższe rozważania wskazują, że podjęcie uchwały w przedmiocie problemu, przedstawionego jako zagadnienie prawne wymagające

zasadniczej wykładni ustawy, nie może wchodzić w rachubę. Dlatego orzeczono jak na wstępie.

I na tym właściwie Sąd Najwyższy powinien poprzestać. Mając jednak na uwadze, że chodzi o przepis obowiązujący zaledwie od kilku miesięcy oraz że dotyczy on kwestii współpracy w sprawach karnych w ramach UE, współpracy rozszerzającej się i opartej przy tym na wzajemnym uznawaniu orzeczeń, należy jednak w tej sprawie poczynić, na jej marginesie, kilka uwag.

Przepis art. 607s § 4 k.p.k. w swoim brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej, wspomnianą już ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r., w zdaniu drugim stwierdzał, że: „Sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary”, co miało też zastosowanie do przypadków powrotnego przekazania skazanego z innego kraju UE, wydanego tam uprzednio w trybie ENA (art. 607t § 2 k.p.k.). Dlatego też Sąd Najwyższy, wypowiadając się ongiś w sprawie Jakuba T., w rozstrzygnięciu przedstawionego mu wówczas zagadnienia prawnego, dotyczącego kwestii stosowania w ramach ENA procedury *exequatur* stwierdził, że elementem wymiaru kary wiążącym sąd polski jest także określenie przez sąd innego państwa członkowskiego UE warunków, od spełnienia których uzależnione jest ubieganie się skazanego o przedterminowe zwolnienie z odbywania kary (zob. wskazywana już wcześniej uchwała SN z dnia 3 marca 2009 r., I KZP 30/08). W uzasadnieniu tej uchwały wyrażono przy tym szerszy pogląd, że przez „wymiar kary”, o jakim mowa w omawianym przepisie, należy rozumieć określenie przez sąd przypisujący odpowiedzialność karną za przestępstwo wszelkich konsekwencji w zakresie dolegliwości przewidzianych przez ustawodawcę, jako konieczne lub możliwe do zastosowania wobec sprawcy, a więc rozstrzygnięcie nie tylko co do kary lub innych środków o

charakterze represyjnym, ich rodzaju i rozmiaru, ale także odnośnie wszelkich pozostałych kwestii związanych z tą karą lub środkiem. Bez wątplenia rozstrzygnięcie Sądu w Exeter w kwestii jednoczesności wykonywania orzeczonych przez niego kar należało do „wymiaru kary” w powyższym ujęciu, ponieważ określało dolegliwość, jaką Sąd ten wybrał, odrzucając dopuszczalną – na co wskazują dokumenty zawarte w aktach tej sprawy – także decyzję o kolejnym odbywaniu tych kar.

Jednocześnie we wskazanej uchwale krytycznie wypowiedziano się o ówczesnej regulacji w tej materii zawartej w art. 607s § 4 k.p.k., jako efektu implementacji decyzji ramowej z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania (nr 2002/584/WSiSW, Dz.U. UE L 02.190.1 ze zm.) podnosząc, że nie wymagała ona rezygnacji z pełnej procedury *exequatur*, jak to uczynił ustawodawca polski. Właśnie m.in. do tej uchwały oraz przywołanej w niej decyzji ramowej z dnia 27 listopada 2008 r. (nr 2009/909/WSiSW) o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności w celu wykonania tych wyroków w Unii Europejskiej (Dz. U. UE L 08.327.27), odwołano się w projekcie wspomnianej ustawy nowelizacyjnej z dnia 20 stycznia 2011 r. (druk nr 3597 Sejmu VI kadencji). W wyniku tej nowelizacji przepis art. 607s § 4 k.p.k. uzyskał całkiem nową treść i przyjmuje on obecnie, że: „Jeżeli kara lub środek orzeczony przez organ sądowy państwa wydania nakazu europejskiego przekracza górną granicę ustawowego zagrożenia, sąd określa podlegającą wykonaniu karę lub środek według prawa polskiego, w wysokości odpowiadającej górnej granicy ustawowego zagrożenia, uwzględniając okres rzeczywistego pozbawienia wolności za granicą oraz wykonaną tam karę lub środek.”.

Już w decyzji ramowej w sprawie europejskiego nakazu aresztowania z 2002 r. wskazano, że jego mechanizm opiera się „na wysokim stopniu zaufania w stosunkach między Państwami Członkowskimi” (pkt 10 preambuły). Jak zasadnie zauważa się w piśmiennictwie, współpraca prawna w sprawach karnych w UE opiera się na modelu wzajemnego uznawania orzeczeń, a w miarę upływu czasu prawodawca unijny wykazał preferencję dla rozwiązania przewidującego możliwość adaptacji kary przejmowanej do wykonania w innym państwie członkowskim, a nie – przyjmowania orzeczeń w formie absolutnej, bez dokonywania jakichkolwiek modyfikacji (zob. szerzej np. R. Kierzyńska, T. Ostropolski: Przekształcenie kary orzeczonej w innym państwie członkowskim UE a zasada wzajemnego uznawania – uwagi na tle uchwały SN z 3.03.2009 r., EPS 2010, nr 8, s. 36 i n.).

Ustawodawca polski dokonując w 2011 r. zmiany przepisu art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k. odwołał się – jak już wskazano – do decyzji ramowej z 2008 r. o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności, której art. 8 ust. 2 zakłada, że, jeżeli kara ze względu na jej czas trwania jest niezgodna z prawem państwa wykonującego, właściwy organ tego państwa może podjąć decyzję o dostosowaniu kary jedynie w przypadku, gdy przekracza ona maksymalny wymiar kary przewidziany za podobne przestępstwa w prawie krajowym tego państwa, a dostosowana kara nie może być łagodniejsza niż maksymalny wymiar kary przewidziany za podobne przestępstwa w prawie państwa wykonującego. Obecne brzmienie analizowanego przepisu Kodeksu odpowiada zatem wymogom tej decyzji ramowej.

Powyższe oznacza, iż w obecnym brzmieniu przepis art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k., w powiązaniu z art. 607t § 2 k.p.k., stanowi, że z uwagi na zasadę

wzajemnego uznawania wyroków przyjętą w UE, przy przejściu w trybie ENA do wykonania kary lub kar orzeczonych przez sąd innego państwa członkowskiego UE, adaptacja tego wyroku do prawa polskiego w celu jego wykonania jest możliwa wyłącznie w odniesieniu do wysokości tych sankcji karnych, i to tylko wtedy, gdy owe sankcje orzeczone przez sąd państwa wydania nakazu przekraczają górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianego za to przestępstwo lub przestępstwa w Polsce, a polegać może tylko na orzeczeniu w to miejsce kary lub środka karnego w wysokości odpowiadającej górnej granicy ustawowego zagrożenia wynikającej z kwalifikacji prawnej przyjętej dla tego czynu w prawie polskim. Tym samym, jakkolwiek modyfikacja innych części tego wyroku nie jest możliwa. W tym zakresie bowiem sąd polski jest związany orzeczeniem przyjętym do wykonania nawet, jeżeli adaptuje wysokość samej kary lub kar. Jako, że to nie „wymiar kary” i jego elementy, w tym także określony w wyroku sposób odbywania orzeczonej kary, jeżeli prawo obcego kraju to przewiduje, lecz tylko jej wysokość może być dostosowywana do prawa polskiego, i to jedynie w warunkach określonych w art. 607s § 4 zd. II w zw. z art. 607t § 2 k.p.k. Nie ma tu przy tym zastosowania, z uwagi na specjalność regulacji dotyczącej ENA, art. 114 § 4 k.k., który nakazuje ogólnie, przy przejściu skazanego do wykonania wyroku orzeczonego przez sąd obcego państwa, uwzględniać także różnice między karą i jej wymiarem w prawie obcym i polskim na korzyść skazanego.

Wprawdzie niezmieniony § 5 art. 607 s k.p.k. zakłada, że wykonanie kary odbywa się według przepisów prawa polskiego, ale ma to być jednak wykonanie kary orzeczonej w przejętym do wykonania wyroku, a zmodyfikowanej tylko odnośnie jej wysokości, a nie w zakresie innych dolegliwości, jakie sąd obcego państwa nałożył w owym wyroku na

skazanego w związku z tą karą, także co do warunków jej odbywania, jeżeli prawo tego państwa wyposażało sąd w takie uprawnienie. Należy w tym miejscu zauważyć, że również polski Kodeks karny zakłada możliwości określenia przez sąd w samym wyroku pewnych dodatkowych wymogów odbywania kary, stanowiących swoistą dolegliwość (np. art. 95a, czy art. 96 k.k.), a więc rozwiązanie takie nie jest obce polskiej regulacji i nie jest traktowane bynajmniej jako należące do sfery wykonania kary, lecz jako orzekanie odnośnie kary lub innego środka (zob. np. W. Wróbel, A. Zoll: Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 551-555; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 278-281). Znana jest także prawu polskiemu możliwość wyznaczenia surowszych ograniczeń do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż ogólnie przewidziane dla stosowania takiego zwolnienia (art. 77 § 2 k.k.). Wszelkie tego typu rozstrzygnięcia zawarte w przejętym do wykonania wyroku sądu innego państwa UE, stosownie do art. 607s § 4 zd. 2 k.p.k. nie podlegają jakiegokolwiek modyfikacji, tej bowiem podlegać może tylko wysokość kary w warunkach wskazanych w powyższym przepisie. Fakt, iż jednoczesność odbywania kilku, orzeczonych wyrokiem sądu obcego państwa, kar nie jest znana prawu polskiemu, nie ma tu znaczenia, gdyż na gruncie prawa brytyjskiego – jak wynika to z dokumentów zawartych w aktach niniejszej sprawy – decyzja w tym przedmiocie należy do sądu orzekającego owe kary, który ma przy tym wybór między przyjęciem, że będą one wykonywane kolejno po sobie albo równocześnie, albo na przemian równocześnie i kolejno, a rozstrzygnąć o tym musi on w wyroku wymierzającym te kary. To zaś oznacza, iż również orzeczenie w tej materii nie podlega modyfikacji przewidzianej w art. 607s § 4 k.p.k.

Należy wreszcie zauważyć, że przywoływana już wielokrotnie nowela z dnia 20 stycznia 2011 r., przewidująca w związku ze zmianą art. 607s § 4 k.p.k. możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania, przyjmuje wyraźnie, iż wznowienie to jest ograniczone „wyłącznie” do określenia podlegającej wykonaniu kary lub środka według prawa polskiego (art. 4 ust. 1 zd. 2 tej ustawy). Wyklucza ona zatem wznowienie w zakresie innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku przejętym do wykonania w Polsce, a w powiązaniu z początkowym fragmentem wskazuje, że chodzi tu tylko o dostosowanie owej kary, gdy orzeczono uprzednio o wykonaniu jej w wymiarze przekraczającym górną granicę ustawowego zagrożenia, wynikającego z przyjętej przez sąd polski kwalifikacji prawnej tego czynu. W takim też tylko zakresie, Sąd Najwyższy wspomnianym już postanowieniem z dnia 6 czerwca 2011 r. (V KO 18/11), uchylił zapadłe w tej sprawie postanowienia i wznowił postępowanie karne. Zakres wznowienia również zatem uniemożliwia zmiany wykraczające poza jego granice.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak na wstępie.